

Sygn. akt VI A Ca 621/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Maciej Kowalski

Sędzia SA– Ksenia Sobolewska-Filcek

Sędzia SA – Ewa Klimowicz-Przygódzka (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Kędzierska

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

**sprawy z powództwa (...) Spółdzielni (...)
w C.**

przeciwko M. L. i M. F.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 lutego 2012 r., sygn. akt XX GC 104/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od M. L. i M. F. na rzecz (...) Spółdzielni (...) w C. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 621/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił w całości powództwo (...) Spółdzielni (...) w C. , opierające się na art. 299 § 1 k.s.h. i zasądził na jej rzecz od byłych członków zarządu spółki z o.o. (...) z siedzibą w P. M. L. i M. F. solidarnie kwotę 272.067,28 zł z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu .

Z ustaleń sądu I instancji opartych na dokumentach znajdujących się w aktach dołączonej sprawy XV GNc 271/05 Sądu Okręgowego w Warszawie wynikało, że wierzytelności stwierdzone tytułem wykonawczym wydanym przeciwko spółce (...) powstały we wrześniu i październiku 2001 r. i wynikały z umowy kupna towaru od powódki za kwotę 891.497,48 zł. Wierzytelności te stały się wymagalne w okresie od października do grudnia 2001 r. . W tym czasie funkcje członków zarządu spółki (...) pełnili pozwani, którzy byli jednocześnie jej jedynymi współnikami. Spółka nie wykonała zobowiązań pieniężnych w terminach ich wymagalności. W dniu 17 VI 2003 r. pomiędzy powódką a spółką (...) doszło do zawarcia porozumienia, w ramach którego na kilka miesięcy przed upływem terminu przedawnienia, pozwani w imieniu spółki uznali wierzytelności powódki, a powódka zobowiązała się nie kierować sprawy do sądu pod

warunkiem dokonywania przez spółkę ratalnej spłaty zobowiązań. Na dzień 31 maja 2003 r. dług spółki (...) wynosił 298.880,28 zł z tytułu należności głównej i 112.863,90 zł odsetki.

28 maja 2004 r. pozwani zostali odwołani z pełnienia funkcji członków zarządu i sprzedali jednocześnie wszystkie udziały w spółce (...).

W dniu 5 kwietnia 2005 r. powódka wytoczyła powództwo przeciwko tejże spółce o zapłatę kwoty 272.067,28 zł z odsetkami.

Nakazem zapłaty z dnia 15 czerwca 2005 r. wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) sp. z o.o. w P. na rzecz powódki kwotę 272 067,28 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot :

- 13 957,57 zł za okres od 7 października 2001 r. do dnia zapłaty,
- 48 792 zł za okres od 14 października 2001 r. do dnia zapłaty,
- 51 360 zł za okres od 21 października 2001 r. do dnia zapłaty,
- 51 360 zł za okres od 4 listopada 2001 r. do dnia zapłaty,
- 42 800 zł za okres od 11 listopada 2001 r. do dnia zapłaty,
- 12 437,71 zł za okres od 5 grudnia 2001 r. do dnia zapłaty.

oraz kosztami procesu w wysokości 11.015,90 zł.

W dniu 23 lutego 2006 r. po uzyskaniu klauzuli wykonalności powódka złożyła do komornika wnioski o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko dłużnikowi (...) sp. z o.o. na podstawie w/w tytułu wykonawczego.

7 września 2006 r. komornik ustalił, że pod wskazanym w rejestrze przedsiębiorców adresem spółka już od kilku lat nie prowadzi działalności i nie posiada żadnego majątku. Z dalszych informacji wynikało, że od maja 2004 r. (...) zaprzestała składania deklaracji podatkowych.

Postanowieniem z 18 października 2006 r. komornik umorzył postępowanie egzekucyjne wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał wytoczone w niniejszej sprawie powództwo za zasadne.

Wywodził, iż zgodnie z art. 299 § 1 k.s.h. odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, określona w tym przepisie spoczywa na tych członkach zarządu, którzy pełnili tę funkcję w czasie, kiedy wierzycielność spółki istniała, a jednocześnie w czasie, w którym powstał obowiązek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości. Zgodnie z § 2 w/w artykułu odwołani członkowie zarządu mogą zwolnić się od tej odpowiedzialności jeżeli wykażą, że w czasie gdy powstała podstawa ogłoszenia upadłości, nie przysługiwała im już legitymacja do zgłoszenia tego rodzaju wniosku.

Jak stanowi zaś art. 10 ustawy z 28 lutego 2003 r. prawo upadłościowe i naprawcze, ogłoszenie upadłości następuje wtedy, gdy przedsiębiorca będący dłużnikiem stał się niewypłacalny. Stan niewypłacalności określa z kolei art. 11 w/w ustawy, zgodnie z którym dłużnik jest niewypłacalny, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań, a ponadto za niewypłacalnego uważany jest także dłużnik będący osobą prawną lub jednostką organizacyjną której ustawa przyznaje zdolność prawną w sytuacji gdy jego zobowiązania przekroczą wartość jego majątku, choćby na bieżąco wykonywał on swoje zobowiązania.

Przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 II 2003 r. prawo upadłościowe i naprawcze tj. przed 1 X 2003 r. obowiązujące rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października 1934 r. Prawo upadłościowe, w swoim art. 1 § 1 i 3

stanowiło, że przesłanką ogłoszenia upadłości jest zaprzestanie płacenia długów przez podmiot gospodarczy, bądź brak majątku wystarczającego na zaspokojenie długów.

Dokonując subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod normę art. 299 § 1 k.s.h. sąd I instancji stwierdził, że powódka wykazała tytułem egzekucyjnym istnienie swojej wierzytelności przeciwko spółce (...) sp. z o.o. oraz bezskuteczność egzekucji przeciwko niej prowadzonej. Wykazała również, że pozwani byli członkami zarządu tej spółki w dacie powstania dochodzonych wierzytelności. Tym samym zostały przez powódkę udowodnione przesłanki odpowiedzialności pozwanych za zobowiązania spółki, którą kierowali.

Pozwani zaś pomimo ciężącego na nich z mocy art. 6 k.c. obowiązku dowodowemu nie wykazali okoliczności pozwalających im uwolnić się od odpowiedzialności na podstawie art. 299 § 2 k.s.h., a więc braku winy oraz braku szkody wierzyciela. Nie wykazali, że w czasie gdy pełnili funkcję członków zarządu spółki (...) nie powstał obowiązek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości. Z materiału dowodowego sprawy wynika natomiast, że już w październiku 2001 r. spółka zaprzestała częściowo regulowania swoich wymagalnych zobowiązań i stan ten trwał przez kilka lat, a zatem nie można mówić o krótkotrwałym wstrzymaniu płacenia długów. Pozwani nie wykazali przy tym, że spółka uzyskała od powódki odroczenie płatności długów za ten okres. Dowody sprawy świadczą o tym, że powódka odstąpiła na pewien czas od zamiaru skierowania sprawy do sądu w zamian za uznanie przez spółkę roszczenia, co do którego zbliżał się termin przedawnienia oraz obietnicę spłaty zadłużenia w ratach. Odroczenie przez powódkę przystąpienia do przymusowej egzekucji wierzytelności nie jest zaś równoznaczne z przedłużeniem dłużnikowi terminów płatności.

Zdaniem sądu I instancji w podanych powyżej okolicznościach należało uznać, iż zaistniał stan niewypłacalności spółki (...), zdefiniowany w art. 1 § 1 prawa upadłościowego oraz w art. 11 prawa upadłościowego i naprawczego.

Podnosił również, że pozwani sprzedali wszystkie udziały w spółce (...) za łączną kwotę 500 zł i z tą chwilą odpowiadającą także momentowi odwołania ich z pełnienia funkcji członków zarządu, spółka zaprzestała jakiejkolwiek działalności. W świetle powyższego mało prawdopodobnym jest by w okresie gdy pozwani byli jeszcze członkami zarządu, spółka posiadała majątek wystarczający na zaspokojenie wierzytelności powódki, w wysokości 272 067,28 zł samej tylko należności głównej.

Mając powyższe na uwadze sąd I instancji uwzględnił powództwo (...) Spółdzielni (...) w całości, z czym nie zgodzili się pozwani wnosząc apelację.

W apelacji tej podniesione zostały zarzuty:

1.obrazy art. 233§ 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 299§ 1 i 2 k.s.h. polegającej na sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez:

-błędne przyjęcie przez sąd I instancji, że w okresie pełnienia przez pozwanych funkcji członków zarządu spółki (...) istniał właściwy czas do zgłoszenia jej upadłości lub wszczęcia postępowania układowego,

- błędne przyjęcie, że pozwani nie wykazali przesłanki ekskulpacyjnej tj., że niezgłoszenie upadłości nastąpiło bez ich winy,

- poprzez uznanie, że pozwani z jednej strony nie wykazali, iż spółka (...) uzyskała od powódki odroczenie terminu spłaty wierzytelności, z drugiej natomiast przyjęcie, że pozwani wykazali fakt zawarcia między w/w podmiotami porozumienia według którego powódka wyraziła zgodę na spłatę zadłużenia w ratach w zamian za uznanie przez spółkę (...) długu,

-poprzez nieuwzględnienie dowodu z przesłuchania strony pozwanej M. L., który zeznał, że strony uzgodniły odroczenie terminu spłaty, a obecny pełnomocnik powódki okoliczności tej nie zaprzeczył,

2.naruszenia art. 299§ 2 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię, skutkującą przyjęciem, że pomimo otrzymania przez spółkę (...) zgody wierzyciela na spłatę zadłużenia w ratach w zamian za uznanie długu , w okresie pełnienia przez pozwanych funkcji członków zarządu tej spółki istniał właściwy czas do zgłoszenia jej upadłości,

3. naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 299§ 1 k.s.h. poprzez błędne ustalenie przez sąd I instancji, iż strona powodowa udowodniła istnienie zobowiązania spółki (...), a w konsekwencji naruszenie przez ten sąd zasady kontradiktoryjności procesu.

Tym samym apelujący wnosili o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia na ich rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

Jej rozpoznanie zacząć należy od zarzutów natury procesowej.

Bezspornym jest, iż strona powodowa wnosząc w niniejszej sprawie pozew naruszyła postanowienia obowiązującego wówczas art. 479¹² § 2 k.p.c., gdyż nie przedstawiła dowodów doręczenia ani wysłania pozwanym przedsądowego wezwania do zapłaty z dnia 10 II 2009 r., co jednak wbrew zarzutowi apelacji nie uzasadniało zwrotu pozwu w trybie art. 479^{8a} § 1 k.p.c., gdyż w pozew w niniejszej sprawie został wniesiony po dniu 1 VII 2009 r. tj. po uchyleniu w/ w przepisu.

Przewodniczący w trybie art. 479¹² § 3 k.p.c. w zw. z art. 130 k.p.c. powinien był wezwać powoda do uzupełnienia w określonym terminie braków formalnych pozwu pod rygorem jego zwrotu , czego jednak nie uczynił. Uchybienie powyższe nie miało jednak żadnego wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia.

Nie ma także racji apelujący zarzucając sądowi I instancji błędne ustalenie, że w pozwie strona powodowa wносиła o zasądzenie roszczenia od pozwanych M. L. i M. F., gdyż w rzeczywistości domagała się zasądzenia dochodzonej należności od M. L. i M. F. i nigdy w toku procesu nie wносиła o sprostowanie oznaczenia strony pozwanej. Pomimo bowiem błędu literowego w imieniu pozwanego F. zawartego w oznaczeniu stron procesu , w samym punkcie pierwszym żądania pozwu oznaczenie strony pozwanej było prawidłowe. Powódka domagała się zasądzenia kwoty 272 067,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami solidarnie od M. L. i M. F..

Rację częściowo należy natomiast przyznać apelującemu, iż strona powodowa nie wykazała wszystkich obciążających ją okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Profesjonalny pełnomocnik, który reprezentował ją przez znaczną część procesu wykazał się bezczynnością, polegającą m.in. na nie udzieleniu jakichkolwiek odpowiedzi na wysyłane do niego z sądu wezwania (k 185 -191, 209-220). Nie stanowiło to jednak obrazy art. 6 k.c. w zw. z art. 299§ 1 k.s.h. tylko obrażę art. 232 k.c.. Przyjęty przez sąd I instancji rozkład ciężaru dowodowego w niniejszej sprawie był bowiem jak najbardziej prawidłowy.

Strona powodowa w pozwie wносиła o dopuszczenie dowodu z akt sprawy XV GNc 271/05 Sądu Okręgowego w Warszawie i akt postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika Sądowego Rewiru XXIV przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Mokotowa Kancelaria Komornicza w P. (...). Jak słusznie podnosi apelujący kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje takiego środka dowodowego jak dowód z akt innej sprawy. Dowodem są dokumenty znajdujące się w tych aktach, które wnioskujący o przeprowadzenie dowodu powinien wskazać. Sąd Okręgowy zobowiązał pełnomocnika strony powodowej do wskazania konkretnych dokumentów z zawnioskowanych akt , które mają być przedmiotem dowodu , czego jednak pełnomocnik ten nie uczynił (k 184, 191). Tym niemniej jednak w uzasadnieniu pozwu zostały określone okoliczności na jakie dowód z akt postępowania sądowego i komorniczego został zgłoszony, powołano się na konkretne dokumenty jakie w tych aktach się znajdują w postaci nakazu zapłaty z dnia 15 VI 2005 r. wydanego w sprawie XV GNc 271/05 i postanowienia komornika z dnia 18 X 2006

r. w przedmiocie umorzenia postępowania egzekucyjnego z powodu jego bezskuteczności . Dawało to podstawy do przyjęcia, iż dowody z w/w dokumentów zostały przeprowadzone na wniosek strony powodowej, a nie z urzędu.

Nawet jednak gdyby podzielić zarzut apelacyjny pozwanych o dopuszczeniu przez sąd z urzędu tychże dowodów , to nie sposób jest w takiej sytuacji mówić o uchybieniu procesowemu sądowi, a tym bardziej mającym wpływ na wynik sprawy. W tym zakresie Sąd Apelacyjny odwołuje się do stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 24 IV 2008 r. IV CSK 41/08 , wydanym w podobnej sprawie, zgodnie z którym „ w świetle art. 232 k.p.c. sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Dotyczy to także postępowania w sprawach gospodarczych.” (podobnie w wyroku z 22 II 2006 III CKN 341/05, z 5 XI 2008 , I CSK 138/08).

Zgodzić się należy natomiast z apelującymi, iż powód nie wykazał, że w okresie, kiedy istniało zobowiązanie spółki z .o.o. (...) w P., stwierdzone następnie tytułem egzekucyjnym w postaci nakazu zapłaty z dnia 15 VI 2006 r. , pozwani pełnili funkcję jej członków zarządu. Z dołączonego do pozwu odpisu z KRS dotyczącego przedmiotowej spółki okoliczność powyższa nie wynikała (k 6). Nie oznacza to jednak, że poczynione w tym zakresie przez sąd I instancji ustalenia faktyczne były błędne. Nieudowodniona przez powódkę okoliczność została bowiem przyznana przez samych pozwanych w odpowiedzi na pozew i wynikała z dostarczonych przez nich dowodów (k 105, 118, 303).

Reasumując tę część rozważań stwierdzić należy, iż dowodami przywołanymi w pozwie i skonkretyzowanymi w jego uzasadnieniu strona powodowa zgodnie z art. 299§ 1 k.s.h. wykazała, że posiada stwierdzoną prawomocnym nakazem zapłaty wierzytelność wobec sp. z o.o. (...), która stała się wymagalna w roku 2001 oraz , że zaspokojenie tej wierzytelności z majątku spółki okazało się bezskuteczne, co potwierdzały zresztą podejmowane przez sąd I instancji nieskuteczne próby odnalezienia spółki jak i jej aktualnych członków zarządu. Z pozostałego materiału dowodowego sprawy wynikało natomiast, iż w okresie kiedy istniała przedmiotowa wierzytelność, aż do dnia 28 V 2004 r. pozwani pełnili funkcję członków zarządu w/w spółki.

Powyższe ustalenia wystarczały do przyjęcia istnienia odpowiedzialności strony pozwanej, wynikającej z art. 299§ 1 k.s.h. , co potwierdzają liczne orzeczenia Sądu Najwyższego (wyrok z 17 VI 2011 r. II CSK 571/10, z 8 IV 2011 r. , II CSK 451/10, z 9 II 2011 r. V CSK 188/10, z 16 V 2002 r., IV CKN 933/00, z 7 VI 2005 r., V CK 734/04, z 7 XII 2006 r., III CSK 219/06, , z 2 II 2007 r., IV CSK 370/06, z 31 I 2007 r., III CSK 381/06) .

Dodać jeszcze należy, iż pozwani w swojej apelacji błędnie zarzucali, iż strona powodowa nie wykazała żadnymi dowodami , że zobowiązanie objęte nakazem zapłaty z dnia 15 VI 2006 r. wydanym w sprawie XV GNc 271/05 powstało w okresie pełnienia przez nich funkcji w zarządzie spółki (...). Po pierwsze jak wynika z przywołanych orzeczeń dla przyjęcia odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki znaczenie ma, aby zobowiązanie spółki istniało, a nie powstało w momencie sprawowania przez pozwane osoby funkcji członków jej zarządu. To zaś, że zobowiązanie (...) wobec powoda istniało , kiedy pozwani pełnili funkcję zarządu tej spółki zostało przez nich przyznane w odpowiedzi na pozew. Po drugie z wydanego w dniu 15 VI 2006 r. nakazu zapłaty wynika nawet, że było wymagalne, skoro odsetki ustawowe z tytułu opóźnienia w spełnieniu tego świadczenia pieniężnego zostały zasądzone od poszczególnych dat roku 2001 r.

Jak słusznie przyjął sąd I instancji pozwani dążąc do wyłączenia swojej odpowiedzialności odszkodowawczej za zobowiązania spółki (...) obowiązani byli wykazać zaistnienie chociażby jednej z wymienionych w § 2 art. 299 k.s.h. okoliczności egzoneracyjnych. Pozwani taką próbę podjęli podnosząc, iż w okresie sprawowania przez nich funkcji członków zarządu tej spółki z o.o. nie było podstaw do zgłoszenia jej upadłości oraz, że ewentualnie nie ze swojej winy wniosku o ogłoszenie upadłości nie złożyli.

Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że pierwszej z w/w okoliczności pozwani nie wykazali, co do drugiej natomiast w ogóle nie wypowiedział się , tym niemniej jednak zdaniem Sądu Apelacyjnego również i ona nie zasługiwała na uwzględnienie.

Jak wyjaśnił to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie V CSK 188/10 z dnia 9 II 2011 r. „odpowiedzialność z art. 299 k.s.h. uwarunkowana jest prowadzeniem przez członka zarządu spraw spółki

w sposób prowadzący do bezskuteczności egzekucji przeciwko niej, przy czym miernikiem oceny postępowania osoby odpowiedzialnej są akty staranność przewidziane przede wszystkim w Prawie upadłościowym i naprawczym, polegające na wykonaniu obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub o wszczęcie postępowania układowego w okolicznościach i w terminie tam przewidzianych. W przepisach tych ma znaczenie zarówno istnienie zobowiązań, jak i ich wymagalność. Dłużnik jest bowiem niewypłacalny, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych (bieżących) zobowiązań pieniężnych (art. 11 ust. 1 u.p.n. w związku z art. 10 u.p.n.). Dłużnik będący osobą prawną jest też niewypłacalny, gdy jego zobowiązania przekroczą wartość jego majątku, nawet wówczas, gdy na bieżąco zobowiązanie wykonuje (art. 11 ust. 2 u.p.n. w związku z art. 10 u.p.n.). Na tym tle istotne jest ustalenie daty powstania obowiązku zgłoszenia upadłości (art. 21 u.p.n.).” Podobnie rzecz się miała do czasu wejścia w życie prawa upadłościowego i naprawczego z dnia 28 II 2003 (Dz.U.2009.175.1361) tj. do dnia 1 X 2003 r., kiedy obowiązywało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 X 1934 r. - Prawo upadłościowe (Dz.U.1991.118.512) . Artykuł 1 §1 i 2 rozporządzenia stanowił bowiem, że: § 1. Przedsiębiorca, który zaprzestał płacenia długów, będzie uznany za upadłego.

§ 2. Upadłość przedsiębiorcy będącego osobą prawną oraz znajdujących się w stanie likwidacji spółki jawnej, partnerskiej, komandytowej oraz komandytowo-akcyjnej będzie ogłoszona także wówczas, gdy ich majątek nie wystarcza na zaspokojenie długów.

Pozwani twierdzili, że zarówno pod rządami jednego jak i drugiego aktu prawnego nie było podstaw do zgłoszenia wniosku o upadłość ponieważ spółka, którą kierowali nie zaprzestała płacenia swoich długów o czym może świadczyć fakt, iż z całej przysługującej stronie powodowej należności 891 497,48 zł, do dnia wniesienia pozwu w sprawie XV GNc 271/05 uregulowana została kwota 619 430,20 zł (k 110) , a ponadto na mocy porozumienia z dnia 17 VI 2003 r. zawartego pomiędzy spółką (...) a powódką, w zamian za uznanie przez spółkę długu (co przerwało bieg przedawnienia roszczeń) wierzyciel m.in. zgodził się na jego spłacanie w ratach, innymi słowy wyraził zgodę na odroczenie terminu płatności, co oznacza, iż jego zobowiązanie nie było wymagalne. Skoro zaś nie było wymagalnego zobowiązania, nie sposób było przyjąć, iż dłużnik zgodnie z art. 11 ust 1 p.u.n. swoich zobowiązań nie wykonywał, a tym samym, że był niewypłacalny jak wymaga tego art. 10 w/w ustawy.

Z twierdzeniami powyższymi wiązał się podniesiony w apelacji zarzut obrazy art. 299§ 2 k.s.h., który strona pozwana łączyła także z obrazą art. 233 §1 i 2 k.p.c. poprzez przekroczenie przez sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów i poczynienie ustaleń faktycznych sprzecznych z materiałem dowodowym sprawy.

Ustosunkowując się do powyższych zarzutów stwierdzić należy, iż jak wynika z prawomocnego nakazu zapłaty wydanego przeciwko spółce z o.o. (...) z siedzibą w P. spółka ta zobowiązana była do zapłaty na rzecz powódki kwoty 272 067,28 zł wraz z odsetkami ustawowymi od X- XII 2001 , co oznacza, iż od tego okresu zobowiązanie spółki było wymagalne (art. 481§ 1 k.c.).

Pomimo to (...) nie regulowała na rzecz powódki całości wymagalnej należności , brak było także jakiegokolwiek dowodu wskazującego na to, że uzyskała od wierzyciela zgodę na odroczenie terminu spłaty. Dążenie powódki do uzyskania oświadczenia o uznaniu niezaspokojonego jeszcze długu , przerywającego bieg przedawnienia roszczenia, świadczy o tym, że do dnia 17 VI 2003 r. żadnej prolongaty spłaty nie było. Reasumując spółka (...) do w/w daty posiadała wymagalne zobowiązania wobec powódki , których przez okres 1,5 roku nie była w stanie uregulować w całości . Dokonała co prawda spłaty 2/3 tego zadłużenia , co nie było jednak wystarczającą okolicznością do uznania , iż w okresie do dnia 17 VI 2003 r. nie zaistniały przesłanki uzasadniające zgłoszenie wniosku o upadłość. Nie wykazane bowiem zostało przez stronę pozwaną, zgodnie z przyjętą przy art. 299 k.s.h. zasadą rozkładu ciężaru dowodowego, że spółka (...) w tym czasie nie miała innych oprócz powódki wierzycieli oraz, że regulowała swoje inne zobowiązania w sposób terminowy i ciągły. Dowodem w tej kwestii nie mogą być wyjaśnienia pozwanego M. L. , który nie był pewny, czy oprócz powódki w maju 2004 r. spółka miała innych wierzycieli, zaś co do okresu sprzed 17 VI 2003 r. w ogóle nie wypowiedział się (k 303).

Po drugie jednak i przede wszystkim apelujący zapominają, iż postanowienia prawa upadłościowego z roku 1934 zawierały dwie samodzielne przesłanki uzasadniające zgłoszenie wniosku o upadłość (patrz SN w postanowieniach z 19 XII 2002 r. V CKN 342/01 i z 22 VI 1999 III CKN 276/98). Pozwani nie wykazali, iż spółka przez nich zarządzana, przez cały okres od powstania wierzytelności powódki do dnia 17 VI 2003 r. posiadała majątek wystarczający na pokrycie wszystkich długów , w tym długu wobec powódki.

Twierdzenia M. L., że taki majątek był w postaci czy to wierzytelności wobec innych podmiotów czy też maszyn do produkcji serów były gołosłowne , dotyczyły ponownie okresu maj 2004 , a poza tym budziły wątpliwości co do swojej wiarygodności. Skoro bowiem spółka przez prawie trzy lata nie była w stanie w pełni zaspokoić roszczeń powódki i skoro jak podnosił słusznie sąd I instancji, wszystkie udziały w niej pozwani w dniu 28 V 2004 r. zbyli za kwotę łączną 500 zł (a więc nawet poniżej ich wartości nominalnej , k 121, 126) , to nie mogła ona posiadać jak twierdzi pozwany w tym dniu znacznego majątku, a w szczególności takiego, który wystarczyłby na pokrycie zadłużenia wobec powódki, wynoszącego kilkaset tysięcy złotych.

Powołując się na oświadczenie z 17 VI 2003 r. o uznaniu długu (k 135) pozwani twierdzili, iż w zamian za nie powódka odroczyła spółce (...) spłatę należności . Podniesiony w tym zakresie w uzasadnieniu apelacji zarzut pominięcia przez sąd I instancji przyznania tego faktu przez powódkę (k 357) uznać należało za zasady, tym bardziej, że w odpowiedzi na apelację powódka ponownie przyznała fakt wyrażenia w związku z oświadczeniem z dnia 17 VI 2003 r. zgody na odroczenie terminu spłaty zadłużenia (k 406).

Zgodnie jednak z art. 229 k.p.c. przyznanie to budziło wątpliwości. Po pierwsze pozwany M. L. twierdził, że podpisał z powódką „jakieś porozumienia” o rozłożeniu spłat na raty , w których uznał nawet wierzytelności przedawnione, co pozostaje w jaskrawej sprzeczności z treścią oświadczenia z dnia 17 VI 2003 r. (k 135). Po drugie i przede wszystkim z wydanego w dniu 15 VI 2006 r. prawomocnego nakazu zapłaty wynika jak już zaznaczono, że zobowiązania spółki (...) wobec powódki były nieprzerwanie wymagalne od X-XII 2001 r., co uprawniało sąd do zasądzenia od niej , od tej daty odsetek z tytułu opóźnienia w spełnieniu świadczenia , zgodnie z art. 481§ 1 k.c. . Twierdzenia stron o odroczeniu terminu spłaty zobowiązania, a tym samym braku jeszcze wymagalności roszczenia , były zatem sprzeczne z treścią prawomocnego orzeczenia, które z mocy art. 365§ 1 k.p.c. wiązało sąd orzekający w niniejszej sprawie.

W okresie od 17 VI 2003 r. do 5 IV 2005 r. , kiedy to powódka wystąpiła z pozwem w sprawie XV GNc 271/05 spółka (...) zdołała uregulować na rzecz powódki jedynie kwotę 26 813 zł , z należności głównej wynoszącej na dzień 31 V 2003 r. 298 880,28 zł nie licząc odsetek ustawowych w kwocie 112 863 ,90 zł. (k 135). Daje to podstawy do uznania, iż dłużnik zaprzestał trwale regulować swoje zobowiązania, że jego trudności nie miały charakteru przejściowego , co z kolei uzasadniało zgłoszenie przez niego wniosku o upadłość już przed dniem 28 V 2004 r..

Niezależnie od powyższego pozwani nie wykazali, że nie zaistniała druga alternatywna przesłanka do złożenia przez nich wniosku o upadłość spółki, określona w ust. 2 art. 11 prawa upadłościowego i naprawczego z 28 II 2003 r., a mianowicie , że w okresie od 17 VI 2003 r. do 28 V 2004 r. wartość majątku spółki niezmiennie przekraczała wartość jej zobowiązań. Jak już wyjaśnione zostało twierdzenia pozwanego M. L. w tym zakresie były gołosłowne i zdaniem Sądu Apelacyjnego w świetle całokształtu okoliczności sprawy niewiarygodne.

Wszystko to aczkolwiek z innym nieco uzasadnieniem potwierdza zasadność wniosku wyciągniętego przez sąd I instancji, że pozwani nie wykazali, że w okresie, kiedy pełnili funkcje członków zarządu sp. z o.o. (...) w P. nie zaistniały podstawy do zgłoszenia wniosku o jej upadłość.

Wykazanie powyższej okoliczności nie uniemożliwiło im niewykonanie przez powódkę zarządzenia przewodniczącego zobowiązującego ją do złożenia wskazanych w odpowiedzi na pozew dokumentów (k k 209, 220).

Pozwani domagali się bowiem od strony powodowej udostępnienia dokumentacji w postaci faktur VAT obrazujących wzajemne obroty za okres 1 I 2001 – 28 V 2004 r., ewidencji księgowej rachunków z (...) za w/w okres, potwierdzenia sald z (...) na koniec lat 2001 i 2004 oraz wyciągów bankowych dotyczących płatności regulowanych przez (...)

na poczet wymagalnych zobowiązań wobec powódki za w/w okres , a nadto dokumentów dotyczących kompensacji wzajemnych zobowiązań tych podmiotów.

Okoliczności istotne na jakie miałyby być przeprowadzone w/w dowody wynikały jednak z akt sprawy. Wysokość zobowiązań spółki (...) wobec powódki , zakres ich spłaty były bowiem bezsporne. Jak już ustalone zostało do 17 VI 2003 r. spółka spłaciła 2/3 należności, po tej dacie jedynie niewielką ich część. Żądając natomiast przedstawienia dokumentów dotyczących kompensat wzajemnych zobowiązań powódki i (...) pozwani nie twierdzili nawet , że do takich kompensat dochodziło. Apelujący nie wykazali jakie w związku z naruszeniem przez powódkę art. 248 k.p.c. okoliczności faktyczne (inne niż sprzeczne z treścią nakazu zapłaty odroczenie w czerwcu 2003 r. spłaty zadłużenia, a tym samym brak jego wymagalności) , istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie zostały wyjaśnione lub błędnie ustalone.

Niedysponowanie obecnie przez pozwanych dokumentacją kierowanej przez nich do 28 V 2004 r. spółki, nie stanowiło okoliczności usprawiedliwiającej nie udźwignięcia przez nich ciężaru dowodowego sprawy. Odchodząc ze spółki pozwani powinni byli zabezpieczyć się w dokumenty obrazujące jej stan z daty przekazania zarządu nad nią innym osobom, mogli oni także domagać się sprawozdań finansowych składanych w KRS, w urzędach skarbowych itp.

Pozwani nie wykazali także okoliczności, iż powódka była jedynym wierzycielem spółki (...), co w istocie w świetle orzeczeń Sądu Najwyższego (uchwała SN z 27 V 1993 r. III CZP 61/93, postanowienie z 5 III 1999 r. I CKN 1121/98, postanowienie z 31 I 2002 IV CKN 659/00) usprawiedliwiałoby nie złożenie przez nich wniosku o ogłoszenie upadłości spółki . Jeszcze raz należy podkreślić, iż wyjaśnienia pozwanego M. L. były w tym zakresie gołosłowne i słabo przekonujące, chociażby ze względu na swój mało stanowczy charakter („innych zobowiązań raczej nie było , k 303).

Nie mają racji także apelujący powołując się m.in. na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 VI 2004 r. III CKN 107/2003 i poglądy doktryny, zgodnie z którymi członek zarządu nie odpowiada na podstawie art. 299 k.s.h. gdy wierzyciel nie uzyskał zaspokojenia ze względu na niepodjęcie w stosownym czasie egzekucji przeciwko spółce choć była ona możliwa. W okolicznościach niniejszej sprawy brak bowiem było jakichkolwiek podstaw do uznania, iż powódka mogłaby podjąć czynności egzekucyjne już w takim momencie, w którym zaspokojenie jej wierzytelności w całości było możliwe (co obowiązani byli wykazać pozwani, patrz SN z 16 XI 2011 r. V CSK 515/10) .

Jak już zaznaczone zostało sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w ogóle nie ustosunkował się do twierdzeń pozwanych o braku z ich strony winy w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki oraz niewszczęcia postępowania układowego . Pozwani powoływali się na fakt, iż są obywatelami Republiki Czeskiej, nie mieszkają na terytorium Polski, z uwagi na barierę językową oraz brak wykształcenia prawniczego nie mieli dostatecznej wiedzy z zakresu polskich przepisów prawa o spółkach handlowych, czy prawa upadłościowego , aby stwierdzić konieczność zgłoszenia wniosku o upadłość spółki, w sytuacji zawarcia z wierzycielem porozumienia o prolongacie terminu spłaty zadłużenia (ewentualnie rozłożenia spłaty na raty) w zamian za uznanie długu . Powoływali się na brak jakiegokolwiek sygnału od zatrudnianego w spółce księgowego co do konieczności zgłoszenia upadłości jak i na brak znajomości zastrzeżenia z dniem 1 X 2003 r. przesłanek ogłoszenia upadłości spółek prawa handlowego.

Okoliczności powyższe nie zostały poparte jakimikolwiek dowodami, przede wszystkich jednak w żaden sposób nie pozwalają uznać braku winy pozwanych w niezgłoszeniu we właściwym czasie wniosku o upadłość spółki (...). Powyższe okoliczności świadczą bowiem o niedochowaniu przez nich należytej staranności w prowadzeniu spraw spółki poprzez zdalne nią kierowanie, zdanie się na osoby trzecie. Podjęcie zaś ryzyka prowadzenia spółki handlowej na terytorium innego państwa, bez znajomości obowiązujących w nim przepisów prawa ,świadczy wręcz o lekkomyślności działania pozwanych, która nie może znaleźć usprawiedliwienia. Jak wyraził to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 XII 2007 r. I CSK 313/07 „Przepis art. 299 § 2 k.s.h. przewiduje domniemanie winy członka zarządu w niezgłoszeniu wniosku o upadłość we właściwym czasie. Członkom zarządu powinien być znany na bieżąco stan finansowy spółki i możliwość zaspokojenia długów. (...) Właściwy czas na zgłoszenie wniosku o upadłość to moment, gdy członek zarządu wie, albo przy dołożeniu należytej staranności powinien wiedzieć, że spółka nie jest już w stanie zaspokoić w całości wszystkich wierzycieli, ale w części ma jeszcze takie możliwości, a zatem nie jest jeszcze bankrutem niezdolnym do poniesienia nawet kosztów postępowania upadłościowego. Dla oceny "właściwego momentu" na

zgłoszenie upadłości nie ma zatem decydującego znaczenia fakt sporządzenia bilansu rocznego spółki, jeżeli członek zarządu przy dołożeniu należytej staranności mógł i powinien już wcześniej uzyskać świadomość stanu finansowego spółki, wykonując prawidłowo bieżący zarząd.” (patrz też wyroki z 2 X 2008 r. I UK 39/08 z 2 X 2008 r. i z 6 V 2009 II CSK 661/08). Pozwani nie wykazali, iż istniały jakiegokolwiek przeszkody natury obiektywnej, czy też od nich niezależne , które w okresie, kiedy pełnili funkcje członków zarządu spółki (...) uniemożliwiałyby zapoznanie się z dokumentacją finansową spółki i jej rzetelną analizę. Tak jak już wielokrotnie to podniesione zostało, w maju 2004 r. zbyli wszystkie udziały w spółce za kwotę 500 zł , co już samo w sobie świadczy o tym, iż mieli świadomość złego stanu w jakim spółka się znajdowała.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił wniesioną w niniejszej sprawie apelację, obciążając pozwanych jako stronę przegrywającą proces , obowiązkiem zwrotu na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego, na podstawie art. 98§ 1 k.p.c.